Ofiara Ex-Jezuitów. (1790).

OFIARA EX-JEZUITOW

Z WŁASNYCH SWYCH OSOB DLA RZECZYPOSPOLITEY UCZYNIONA. ROKU 1790.

Religioni, & Bonis Artibus!

Poniewaž Naród Nafz *Polfki* (BOGU y dzifieyfzym *Skonfederowanym Stanom* dzięki!) do tak Swietnego Stanu przychodzący, między Walnemi y Ważnemi dla Dobra Pospolitego rzeczami, y to też w Publicznych Drukowanych Pifmach umieścił: *Czyli Kray y Woiewodztwa nieżyczą fobie, żeby Rzeczpofpolita wstawiła fię do Rzymu o powrócenie Zakonu Jezuickiego do Edukacyi tak potrzebney w tym właśnie coraz psuiącym fię Wieku nafzym?* przeto, żyiące ieszcze w znaczney liczbie Ofoby niegdy *Jezuickie*, do dawnego fwego Powołania, y do dawnych Oyczyźnie fwoiey Ufług ftatecznie od tylu lat tęfkniące, z fzczyrą fwą ochotą odzywaią fię; a zdawna iuż (na rozkaz *Rzymfkiego Breve* y Nafzego *Seymu Delegacyinego*) oddawfzy wfzyftkie fwe Dobra, wfzyftkie Summy, wfzyftkie fwe Kościoły y własne nawet Domy, niofą teraz to na Ofiarę dla Miłey fwey Oyczyzny, co im iedynie tylko pozoftało, to ieft, własne fwe Ofoby.

Gdy w R. 1773. podczas *Seymu Delegacyinego* nadefzło Papiefkie *Breve* kaffuiące Zakon *Jezuicki*, zaraz *Jezuici* w Nafzych Kraiach zoftaiący, chcąc utrzymać fię, tak przy fwoim Powołaniu, iako y przy fwych dawnych więcey niż od Dwochfet Lat około zafzczepiania w Młodzieży Obyczaiów y Nauk pilnie łożonych pracach, dobrowolnie fami przez ufta Rektora podówczás *Jezuickiego* Collegium *Warfzawfkiego* (który żyie iefzcze do tychczas w *Warfzawie*) oddawali wfzyftkie fwe Dobra, wfzyftkie Summy, y cały zgoła fwóy Maiątek, aby tylko pomienione *Breve* nie było w *Polfzcze* do fkutku przyprowadzone; przeftaiąc na famych tylko iakichkolwiek dla fiebie Penfyach, a wrefzcie y o Penfye nienale-

gaiąc, a ſpuſzczaiąc ſię na *Boſką Opatrzność* y na łaſkawą względność Obywatelów, zwłaſzcza tych, których młodemu potomſtwu uſługi ſwe w Szkołach ciż *Iezuici* poświęcać zwykli; na tey albowiem *Boſkiey Opatrzności* y na Obywatelów względności, y dawni pierwſi ich Oycowie (lubo Zagraniczni y nieznaiomi) nie zawiedli ſię, gdy bez żadnego Maiątku przybywſzy do *Polſkiey*, we wſzyſtko od rozmaitych Obywatelow hoynie opatrzeni byli.

Lecz w tey ſwoiey prożbie y Ofierze, podczas *Seymu Delegacyinego*, niebyli *Jezuici* wyſłuchani, y za przyięciem *Papieſkiego Breve* (lat temu 17.) rozproszeni zoſtali.

Przez te 17. lat, wielu *Ex-Jezuitow* umarło, wielu inny ſobie Stan obrało; ieſt atoli znaczna ieſzcze ich cząſtka, ktora w dawney ſwoiey wyżey namienioney chęci trwa dotychczas, y byleby *Ociec S.* za wſtawieniem ſię Nayiaśnieyſzey Skonfederowaney teraz Rzeczypoſpolitey Naſzey przywrocić raczył do *Polſkiey* Zakon *Jezuicki*, gotowa ieſt prace ſwe roſpocząć w Kościołach y Szkołach, nieżądaiąc żadnego im oddania dawnych ich Dobr, ani Kapitałow, ani iakiegożkolwiek Maiątku, nie nalegaiąc nawet y o wyznaczenie Penſyi, ale (iak ſię wyżey rzekło) ſpuſzczaiąc ſię na *Boſką Opatrzność* y na względność tych Obywatelow, ktorzy patrząc na ich Kościelne y Szkolne prace, oſądzą łacno, czy wſpomożenia ſą godni. Na tańſzy Kontrakt (ktorzy, ani ze Skarbu Publicznego, ani od Obywatelow, o nic koniecznie niedomagaią ſię) trudno podobno znaleść Kościelnych Pracowników y Szkolnych Nauczycielow; ieśli zaś do tego ſą zdatni, dali iuż tego dowod przez dwa y więcey całe Wieki.

Upadł ten Zakon w *Polſzcze* (mimo żądań większey daleko części *Polſkiego* Narodu) podczas naywiększego ſameyże Rzpltey upadku y Kraiow Jey zaboru; gdy teraz taż Rzplta tak chwalebnie za zbawiennemi Stanow Skonfederowanych Radami powſtaie, może y ten upadły u ſiebie Zakon dla Dobra Powſzechnego podźwignąć.